

Sygn. akt I ACa 476/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SO del. Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. Ś.

przeciwko Syndykowi masy upadłości "(...)" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 marca 2014 r., sygn. akt VI GC 102/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. prostuje niedokładność w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 3 marca 2014 r., sygn. akt VI GC 102/12 w ten sposób, że w oznaczeniu strony pozwanej wykreśla imię i nazwisko syndyka masy upadłości.

Tomasz Żelazowski Ryszard Iwankiewicz Wiesława Buczek-Markowska

Sygn. akt I ACa 476/14

UZASADNIENIE

Powód S. Ś. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Syndyka masy upadłości „(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w P. kwoty 131.455 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat w

pozwie wskazanych oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Powód uzasadniał, że dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie za świadczone przez niego usługi księgowe na podstawie umów zawartych z zarządcą pozwanej spółki w upadłości układowej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie pozwu.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu. Zarzucił m.in. iż nie zaakceptował faktur VAT stanowiących podstawę powództwa, a sporządzona przez powoda dokumentacja księgowa zawiera uchybienia.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2014 r., sygn. akt VI GC 102/12, Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził na rzecz strony powodowej S. Ś. od strony pozwanej - Syndyka Masy Upadłości "(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w P. - J. T. kwotę 131.455 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 3.535,00 zł od dnia 15.10.2011 r. do dnia zapłaty, 5.535,00 zł od dnia 15.10.2011 r. do dnia zapłaty, 5.535,00 zł od dnia 19.10.2011 r. do dnia zapłaty, 5.535,00 zł od dnia 19.10.2011 r. do dnia zapłaty, 94.710,00 zł od dnia 19.10.2011 r. do dnia zapłaty, 1.845,00 zł od dnia 27.10.2011 r. do dnia zapłaty, 3.690,00 zł od dnia 15.11.2011 r. do dnia zapłaty, 11.070,00 zł od dnia 23.12.2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.852,94 zł, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.959,58 zł (pkt 3).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych i wyprowadzeniu wniosków prawnych, z których wynikało, że między powodem a zarządcą Masy Upadłości spółki z o.o. (...) z siedzibą w P. - M. N. została zawarta w dniu 1.10.2010 r. w formie pisemnej, na czas nieokreślony, umowa o świadczenie usług księgowych w zakresie wynikającym z jej treści. Natomiast na podstawie umowy zawartej w formie ustnej między powodem a zarządcą Masy Upadłości spółki z o.o. (...) - M. N. powód zobowiązał się do wykonania prac polegających na wyprowadzeniu zaległości w ewidencji księgowej spółki (...) sp. z o.o. w upadłości, za okres od 1.06.2009 r. do 23.03.2010 r. wraz ze sporządzeniem niezbędnych korekt deklaracji VAT oraz sporządzeniem bilansu, na warunkach analogicznych jak wynikające z treści umowy z 8.04.2010 r. zawartej między zarządcą M. N. a M. O.. Sąd ocenił, że pozwany takich okoliczności nie kwestionował, czego potwierdzeniem jest treść uzasadnienia sprzeciwu oraz zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe. Sąd zauważył, iż nie był sporny między stronami zakres usług zleconych powodowi do wykonania na podstawie obu umów.

W treści sprzeciwu pozwany zakwestionował twierdzenia pozwu, iż powód świadczył usługi księgowe na rzecz (...) w miesiącach VI – X 2012 r., za które domagał się zapłaty na podstawie faktur VAT stanowiących podstawę powództwa i na poparcie tego zarzutu złożył wnioski dowodowe o przesłuchanie, w charakterze świadka zarządcy - M. N.. Zastrzegł natomiast, iż w przypadku potwierdzenia przez tego świadka wykonania przez powoda usług księgowych w kwestionowanym okresie czasu wnioskowany świadek winien być przesłuchany na okoliczność czy powód wykonał je prawidłowo i rzetelnie. Wedle pozwanego niepłacenie powodowi przez zarządcę wynagrodzenia świadczy o tym, iż były one wykonywane nienależycie. Kolejny zaś zarzut pozwanego polegał na kwestionowaniu nienależytego wykonania przez powoda jego zobowiązania polegające na wyprowadzeniu zaległości w ewidencji księgowej za okres od 1.03.2010 r. do 23.03.2010 r. wraz ze sporządzeniem niezbędnych korekt deklaracji VAT i bilansu zarzucając ogólnikowo, że sporządzona przez powoda dokumentacja zawierała uchybienia merytoryczne co miały obrazować dowody w postaci dokumentów załączonych do sprzeciwu na k.70-3. Poza tym pozwany zarzucił, że zobowiązanie nie zostało wykonane w terminie określonym treścią zobowiązania czyli do 31.12.2010 r. o czym świadczy treść faktury VAT (...), w której jako datę wykonania usługi powód wskazał dzień 10.04.2011 r.

Wedle Sądu kwestią podlegającą badaniu pozostawał zarzut nienależytego wykonania przez powoda usług zleconych mu do wykonania przez zarządcę M. N., za które powód domagał się zapłaty wynagrodzenia w oparciu o fakturę VAT nr (...) z 4.10.2011 r. Sąd uznał, że chybiony był zarzut, iż powód nie wykonał w ogóle zleconych mu do wykonania na podstawie umowy z 1.10.2010 r. usług księgowych w okresie między VI a X 2012 r., jak bowiem wynika z

faktur VAT stanowiących podstawę powództwa powód zaksięgował usługi księgowe. Sąd ponadto ocenił, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów zarzut nienależytego wykonania przez powoda zobowiązań z obu łączących powoda z zarządcą Masy Upadłości umów okazał się pozbawiony podstaw. Zarzut, że powód nie wykonywał usług księgowych w kwestionowanym okresie czasu, względnie, że je wykonał, lecz nienależycie, nie znalazł potwierdzenia w zeznaniach świadka zawnioskowanego przez pozwanego M. N.. Przeciwna temu zarzutowi okazała się też opinia biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości.

Mając na uwadze treść opinii, której ustalenia są dla Sądu wyczerpujące i przekonywujące w kontekście pozostałych dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego, w tym niekwestionowanej przez pozwanego treści umów łączących powoda z zarządcą Masy Upadłości M. N., Sąd ocenił, iż brak było podstaw faktycznych do uwzględnienia zarzutu, iż powód wykonał przyjęte na siebie zobowiązania z nienależytą starannością. Zleceniobiorca przyjął na siebie odpowiedzialność za skompletowanie wszystkich dokumentów finansowych i ich przedstawienie zleceniobiorcy w uzgodnionych terminach umożliwiających wykonanie usług w terminach określonych w ustawie o rachunkowości. W treści umowy pisemnej z 1.10.2010 r. strony ją zawierające zawarły w par. 4 zapis, iż zleceniobiorca nie odpowiada za terminowość i prawidłowość sporządzenia dokumentacji w uzgodnionym przez strony terminie, jeśli zleceniodawca dostarczy dokumentację księgową mającą stanowić podstawę realizacji zlecenia z opóźnieniem, niekompletną albo wadliwą. Jak wykazał przewód sądowy zleceniodawca nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, co skutkowało niemożnością pełnego wykonania zobowiązań przyjętych na siebie przez powoda, bez jego winy.

Sąd zwrócił też uwagę, iż podnosząc zarzut nienależytego wykonania zobowiązań umownych przez powoda pozwany nie sprecyzował jednocześnie roszczenia materialnoprawnego z tym związanego w stosunku do powoda, np. o obniżenie wynagrodzenia. Ciężar dowodu na okoliczność wysokości żądanego obniżenia wynagrodzenia w przypadku podniesienia takiego żądania spoczywałby zresztą na pozwanym.

Następnie zaznaczył Sąd, że dopiero w treści załącznika do protokołu posiedzenia sądu poprzedzającego zamknięcie rozprawy, które odbyło się 14.02.2014 r., pozwany zgłosił nowe zarzuty, których nie podnosił w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty. Zarzucił mianowicie, iż powód nie jest legitymowany do domagania się wynagrodzenia za wykonanie usługi polegającej na wyprowadzeniu zaległości w ewidencji księgowej wraz ze sporządzeniem korekt deklaracji VAT i bilansu (żądanie zapłaty wg. faktury VAT nr (...) z 4.10.2011 r.), ponieważ nie był stroną umowy z 8.04.2010 r. Ponadto, pozwany zarzucił, że zawarcie umów przez zarządcę Masy Upadłości M. N. z powodem wymagało uzgodnienia z Sędzią Komisarzem nadzorującym przebieg postępowania upadłościowego spółki (...) sp. z o.o., a także, że postępowanie upadłościowe nie zostało zakończone w związku z czym wytoczony proces koliduje z art. 263 Prawa upadłościowego i naprawczego. Sąd mając na uwadze art. 127 k.p.c. pominął jednak zarzuty zawarte w treści złożonego przez pozwanego załącznika do rozprawy. Sąd argumentował, że pozwany w toku przewodu sądowego nie podnosił zarzutów, które wyartykułował w omawianym załączniku do rozprawy, więc nie można ich uznać za istniejące w toku przewodu sądowego i jako takie podlegające rozpoznaniu przez Sąd. Poza tym Sąd wyjaśniał, że takie stanowisko pozwanego pozostawało w sprzeczności z jego stanowiskiem zawartym w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Konsekwentnie zatem Sąd uwzględnił tylko te wywody pozwanego zawarte w załączniku do protokołu rozprawy, które stanowiły rozwinięcie jego stanowiska zajętego w toku rozprawy, objętego zarzutami zgłoszonymi w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Sąd zaznaczył, że zgłoszone przez pozwanego w treści sprzeciwu na jego poparcie, wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań w charakterze świadka zarządcy masy upadłości (...) - M. N. oraz z opinii biegłego sądowego celem ustalenia, czy powód „wykonał usługi księgowe zlecone mu do wykonania na podstawie umów z 8.04 i 1.10.2010 r.”, w ocenie Sądu dawały podstawę do uznania zbieżności stanowiska pozwanego Syndyka ze stanowiskiem powoda, iż przedmiotem dochodzenia w niniejszym sporze są wierzytelności należne powodowi w stosunku do masy upadłości spółki z o.o. (...).

W tym stanie rzeczy Sąd uwzględnił powództwo w całości. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany wywiódł apelację od powyższego wyroku, w części uwzględniającej powództwo w zakresie żądania ponad kwotę 25.675 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w części zasądzającej kwotę ponad 25.675 złotych z wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów, ewentualnie o uchylenie wyroku

i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że powód zawarł ustną umowę z zarządcą M. N., podczas gdy powód twierdził, że wstąpił w prawa i obowiązki M. O. - M. O. powierzyła powodowi wykonanie zlecenia - co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oświadczenie w przedmiocie cesji praw i obowiązków wynikających z umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r. jest nieważne z uwagi na treść przepisu art. 522 k.c., a nieważność ta powinna zostać dostrzeżona przez Sąd z urzędu, tym samym powód nie był stroną stosunku zobowiązaniowego z upadłą, a roszczenia może kierować wyłącznie do M. O.;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów, w szczególności dowodu z opinii biegłego w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy poprzez uznanie, że brak informacji dodatkowej w sprawozdaniu finansowym nie skutkuje wadliwością sprawozdania finansowego;

3. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 144 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez zasądzenie świadczenia od Syndyka Masy Upadłości J. T., podczas gdy świadczenie powinno zostać zasądzone od Syndyka Masy Upadłości - bez wskazywania jego imienia i nazwiska.

Apelujący wyjaśnił, iż zaskarża wyrok w zakresie należności wynikających z faktur VAT nr (...) na kwotę 94.710 złotych oraz nr (...) na kwotę 11.070 złotych wystawionych na podstawie umowy z dnia 8 kwietnia 2010r., której stroną była M. O.. Zarzucono, iż skoro twierdzeniem powoda było, że M. O. powierzyła mu wykonywanie umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r., a Sąd ustalił, że między powodem a zarządcą doszło do zawarcia ustnej umowy, to Sąd dokonał oceny twierzeń i wniosków powoda w sposób wykraczający poza ich literalną wymowę. W sytuacji, gdy powód tak zakreśla ramy sporu, niedopuszczalne jest czynienie ustaleń w zakresie powierzenia praw i obowiązków strony umowy wzajemnej na podstawie zeznań świadków. Prawidłowo ustalony stan faktyczny skutkowałby koniecznością uznania, że zarządca nie wyraził w formie pisemnej zgody na przejęcie praw i obowiązków M. O., a to czyniłoby taką umowę o przejęcie długu nieważną w świetle art. 522 k.p.c., którą Sąd miał obowiązek brać pod uwagę z urzędu. Powód nie ma i nie miał więc legitymacji do dochodzenia należności wynikających z umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r. Pozwany zaś nie przyznał wyraźnie, że powód wstąpił w prawa i obowiązki M. O.. W kontekście kolejności podnoszonych w ramach sprzeciwu twierżeń i wniosków, pozwany wyjaśnił, że wnioski dotyczące należytości wykonania umowy zostały podniesione z ostrożności na wypadek wykazania, że powód skutecznie wstąpił w prawa i obowiązki M. O.. Ponadto, apelujący podniósł, że do bilansów i rachunków zysków i strat nie zostały załączone informacje dodatkowe, które uszczegóławiają dane zawarte w bilansie oraz rachunku zysków i strat, tj. struktura długoterminowych aktywów finansowych, struktura należności, pozycje bilansu, środki trwałe w budowie (aktywa), a w pasywach zobowiązania z tytułu wynagrodzeń, podatków, zobowiązania inne, a także rozliczenia międzyokresowe. Brak informacji dodatkowej dyskwalifikuje zaś sprawozdanie finansowe w świetle ustawy o rachunkowości. Zdaniem apelującego biegły nie ustosunkował się do tego braku, a Sąd mimo to czynił ustalenia faktyczne na podstawie ww. dowodu. Zarzucono, iż wbrew opinii biegłego usługi księgowe nie były więc wykonane przez powoda rzetelnie, z dołożeniem wszelkiej staranności. Podkreślono także w apelacji, że stroną niniejszego postępowania był syndyk jako organ postępowania upadłościowego, bez względu na to kto z imienia i nazwiska piastuje w danym momencie tę funkcję. Stąd na wypadek nieuwzględnienia zarzutu apelacyjnego w tej mierze skarżący wniósł o sprostowanie niedokładności w zaskarżonym wyroku w ten sposób, aby z oznaczenia pozwanego pominąć imię i nazwisko syndyka.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swą rzecz kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie Sąd I instancji wywiódł stąd trafne wnioski prawne, które również Sąd odwoławczy aprobuje, gdyż znajdowały one uzasadnienie w przepisach prawa oraz w realiach okoliczności ustalonych w tej sprawie. Natomiast argumentacja zaprezentowana w apelacji strony pozwanej nie mogła prowadzić do wydania przez Sąd drugiej instancji wyroku w oczekiwanym przez skarżącego kierunku.

Omawiając stanowisko apelującego w pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy występuje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten zostaje zaś naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. W judykaturze bowiem przyjmuje się, że jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Natomiast to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącej, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Tak rozumianego zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny dowodów, ograniczonego przez apelującego de facto do zakwestionowania tej oceny w zakresie jednego dowodu – opinii biegłego sądowego, nie można zasadnie postawić Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie.

Podobnie za chybiony należało uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych tego Sądu. Zaznaczyć trzeba, że formułując ten zarzut pozwany nie negował co do zasady prawidłowości wniosku wyprowadzonego przez Sąd Okręgowy, w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów, odnośnie zawarcia przez M. N., zarządcę masy upadłości „(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (wobec której ogłoszono upadłość - wtedy jeszcze z możliwością zawarcia układu z odebraniem prawa zarządu majątkiem), z powodem S. Ś. w sposób dorozumiany umowy w formie ustnej na wykonanie usług, na warunkach analogicznych jak wynikające z treści umowy pisemnej z dnia 8 kwietnia 2010 r. zawartej między zarządcą M. N. a córką powoda M. O.. Zgodnie bowiem z art. 60 k.c., jeżeli przepisy nie zastrzegają formy szczególnej dla danego typu umów, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Złożenie oświadczeń woli na w celu zawarcia umowy może więc nastąpić poprzez czynności o charakterze dorozumianym, tzw. czynności konkludentne. Apelujący natomiast akcentował ten aspekt w sprawie, iż to ustalenie miałoby jego zdaniem pozostawać w sprzeczności z twierdzeniami samego powoda. Takie stanowisko skarżącego nie zasługiwało jednak na aprobatę Sądu drugiej instancji, a zarzut błędu w ustaleniach faktycznych należało uznać za sformułowany w sposób nieskuteczny.

S. Ś. wyjaśniał w trakcie przesłuchania, że sam zarządca upadłej spółki (...) w osobie M. N. prosił go o przejęcie umowy z kwietnia 2010 r., wyrażał wolę kontynuowania przez S. Ś. umowy, którą wcześniej zawarł z jego córką, co wynikało także z zeznań złożonych przez M. N. w tej sprawie w charakterze świadka. Rzeczywiście natomiast ten zarządca w trakcie składania zeznań potwierdzał, iż za jego zgodą powód przejął realizację umowy z 8 kwietnia 2008 r. i realizował ją na tych samych warunkach. Fakt dokonania uzgodnień ustnych pomiędzy tymi osobami potwierdziła także zeznająca jako świadek M. O..

Ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż między stronami tego procesu doszło do skutecznego zawarcia w sposób dorozumiany umowy ustnej na warunkach umowy pisemnej z dnia 8 kwietnia 2008 r., nie zaś umowy przejęcia długu (która bez pisemnego wyrażenia zgody przez wierzyciela byłaby nieważna w świetle treści art. 522 k.c., z którą to argumentacją podniesioną efektywnie przez pozwanego dopiero w apelacji zgadza się Sąd Apelacyjny), jak najbardziej znajdowało zatem uzasadnienie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, a także w twierdzeniach samego powoda, na których opierał swojego żądanie, oraz – co równie istotne – w stanowisku strony pozwanej wyrażanym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Należy przy tym przypomnieć, że podstawa faktyczna powództwa indywidualizuje żądanie i wyznacza jego granice, natomiast kwalifikacja prawna przedstawionego pod osąd roszczenia należy już do sądu orzekającego w sprawie. To ten sąd, w myśl rzymskiej zasady *da mihi factum dabo tibi ius*, dokonuje ustalenia podstawy prawnej merytorycznego rozstrzygnięcia, oceniając, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają fakty przytoczone i wykazane przez powoda. Ich znaczenie podlega ocenie sądu w świetle sformułowania i wykładni właściwej normy prawnej, która ma być w sprawie zastosowana.

Z tych względów w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji był obowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w rozważanym przypadku, w granicach podstawy faktycznej określonej przez powoda w pozwie oraz w toku postępowania. Żądanie zapłaty wynagrodzenia umownego za usługi realizowane na warunkach umowy pisemnej z dnia 8 kwietnia 2008 r., niezależnie od tego, czy było ono uzgodnione przez strony w ramach umowy przejęcia długu, czy jednak umowy ustnej, stanowiło w okolicznościach niniejszej sprawy ten sam przedmiot żądania. Tym samym prawidłowo Sąd ocenił roszczenie powoda (w zakresie zaskarżonym niniejszą apelacją) na gruncie skutecznie zawartej umowy ustnej przez strony.

Tym bardziej, że przecież treść sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniesionego przez pozwanego syndyka, jak i jego stanowiska podtrzymywanego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wskazywały na to, że sama strona pozwana nie negowała, iż doszło do skutecznego nawiązania stosunku zobowiązaniowego pomiędzy S. Ś. a zarządcą M. N. oraz że sam powód jest stroną tej umowy. Natomiast kwestią sporną pozostawało tylko to, czy rzeczywiście „powód wykonał usługi zleczone w ramach umów zlecenia z dnia 8 IV 2010 r. i 1 X 2010 r.” i czy ewentualnie „powód wykonał w sposób należyty zobowiązanie polegające na wyprowadzeniu zaległości w ewidencji księgowej za okres od 1 VI 2009 r. do 23 III 2010 r. wraz ze sporządzeniem ewentualnych korekt deklaracji VAT oraz bilansu” (k. 65, 66). Nie wspominając już i o tym, że w trakcie procesu strona pozwana była nawet skłonna zawrzeć ugodę, wyrażając wolę uznania roszczenia S. Ś. o zapłatę wynagrodzenia w połowie, co w sposób ewidentny świadczyło o braku kwestionowania przez syndyka legitymacji czynnej powoda odnośnie należności dotyczących usług wykonywanych przez niego na identycznych warunkach, jakie wynikały z umowy pisemnej z 8 kwietnia 2010 r. Z kolei z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, iż powód wykonał na rzecz pozwanego usługi, do realizacji których zobowiązał się względem zarządcy M. N. w formie ustnej obejmującej przedmiotowo zakres analogiczny, jak wynikający z umowy pisemnej z 8 kwietnia 2010 r.

Niezależnie zaś od powyższego, gdyby uznać, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zawarcie przez strony umowy ustnej, to trzeba zaznaczyć, że wynik sprawy i tak nie uległby zmianie. Mimo bowiem, iż nieważność czynności prawnej na podstawie art. 58 k.c. sąd jest obligowany brać pod uwagę z urzędu, to w ocenie Sądu odwoławczego zarzuty pozwanego dotyczące nieważności umowy przejęcia długu, w kontekście naprowadzonych przez niego okoliczności faktycznych na tej płaszczyźnie, zostały w realiach tej sprawy podniesione bezskutecznie. Należy bowiem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że treść sprzeciwu oraz stanowiska artykułowanego przez stronę pozwaną przed Sądem pierwszej instancji dawały również podstawy do przyjęcia, że strona ta nie kwestionuje faktu skutecznego przejęcia

przez powoda zobowiązania umownego od córki względem upadłej spółki wynikającego z umowy z dnia 8 kwietnia 2010 r. Wobec tego pozwany winien był wyraźnie powołać się w postępowaniu przed Sądem I instancji na brak pisemnej zgody wierzyciela na taką cesję, gdyż inaczej jego stanowisko wyrażane w sprawie przemawiało za istnieniem takiej zgody. Tymczasem taką okoliczność podniósł dopiero w załączniku do ostatniej rozprawy, co jednak nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu.

W tym miejscu należy bowiem odwołać się przede wszystkim do powszechnie przyjmowanej w orzecznictwie i piśmiennictwie wykładni przepisu art. 161 k.p.c. i roli załącznika do protokołu rozprawy. Przepis ten stanowi wprost o możliwości zamieszczenia w załączniku do protokołu "uzupełnienia". Nie powinno ulegać wątpliwości, że pod tym określeniem kryje się przewidziane w art. 217 § 1 k.p.c. prawo strony do przytaczania aż do zamknięcia rozprawy okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Trzeba jednak pamiętać, że załącznik ten jest częścią protokołu posiedzenia i ma na celu uzupełnienie jego treści o bardziej precyzyjne i pełniejsze przedstawienie wniosków (wywodów, konkluzji) oraz oświadczeń (twierdzeń i wypowiedzi) strony składającej załącznik. Jego treść musi mieć zatem związek z wypowiedziami autora załącznika złożonymi na posiedzeniu, którego załącznik dotyczy. Załącznik do protokołu w żadnym razie nie ma znaczenia autonomicznego, lecz ma pomocniczą rolę w stosunku do obowiązującej zasady ustności rozprawy. Nie może zawierać treści samodzielnych, lecz powinien ograniczać się do zreferowania i streszczenia ustnych wywodów i wniosków przedstawionych uprzednio na rozprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., I CK 229/02, Biul.SN 2004/4/9; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2013 r., I ACa 527/13, LEX nr 1391950). Oceniając z tego punktu widzenia złożony w niniejszej sprawie załącznik do protokołu należało zatem stwierdzić, że nie spełnia on takich ustawowych warunków. Załącznik ten wcale nie uszczegóławia bowiem treści oświadczeń pełnomocnika strony pozwanej, które zostałyby przez niego wyraźnie wyeksplikowane na ostatnim terminie rozprawy w dniu 20 lutego 2014 r. W tym stanie rzeczy zawarte tam nowe okoliczności podniesione przez pozwanego, dotyczące nieważności umowy z powodem, były prawnie nieefektywne i istotnie podlegały pominięciu jako nie zgłoszone przez stronę w sposób skuteczny, co wyjaśniał też Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Co więcej można nawet stwierdzić, że złożenie przez pełnomocnika pozwanego rzeczowego „załącznika do protokołu”, stanowiło próbę obejścia ograniczeń w zakresie składania pism procesowych unormowanych przepisem art. 207 § 3 k.p.c., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r., a zatem przed wszczęciem niniejszego postępowania, zainicjowanego pozwem z dnia 22 czerwca 2012 r.

Nie można się także zgodzić ze stanowiskiem apelującego, jakoby ocena sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości została dokonana przez Sąd I instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta została bowiem poczyniona z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, odpowiadając zarówno zasadom logiki, jak i doświadczenia życiowego. Natomiast sam apelujący, formułując zarzut uchybienia zasadom swobodnej oceny dowodów, nie wskazał, jakie to kryteria oceny miał w tej mierze naruszyć Sąd Okręgowy. Z tego już względu ów zarzut nie mógł odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku. Pozwany poprzestał bowiem tylko na powtórzeniu zarzutów pod adresem treści opinii biegłego, które podnosił już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a do których zresztą – wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w apelacji – biegły w sposób gruntowny ustosunkował się w czasie ustnych wyjaśnień.

Mianowicie na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. biegły sądowy J. S. potwierdził swoje wnioski zawarte w opinii pisemnej, że to pozwany – zleceniodawca nie wywiązał się ze swych obowiązków, gdyż nie przedstawił powodowi kompletu dokumentów księgowych, przy czym za pewien okres spółka (...) w ogóle nie prowadziła ewidencji księgowej, a zarząd spółki nie przestrzegał reguł dokumentowania zdarzeń gospodarczych, tak jak wymagają tego przepisy. Stąd też biegły wyraził przekonanie, iż stan finansowy, jaki jest wykazywany w sprawozdaniach finansowych, nie mógł spełniać oczekiwań rzetelności w rozumieniu ustawy o rachunkowości, ale nie wynika to z wadliwości wykonania zlecenie przez powoda, lecz właśnie z nie wywiązania się ze swoich ustawowych obowiązków przez zleceniodawcę. Także z zeznań świadka M. N. wynikało, iż brak zapłaty wynagrodzenia powodowi był motywowany po prostu złą sytuacją finansową spółki, a sam zarządca wyrażał zrozumienie dla sposobu wykonywania obowiązków

przez S. Ś., który był warunkowany skalą trudności związanych z koniecznością uporządkowania dokumentacji zarządzanej przez niego upadłej spółki. Co więcej biegły S. w trakcie ustnych wyjaśnień wskazał, że ewentualny brak informacji dodatkowej nie jest błędem istotnym spowodowanym przez powoda, gdyż omówione przez niego zaszłości historyczne (brak ewidencji księgowej do czerwca 2009 r. i brak bieżącej dokumentacji) nie pozwalały nawet realnie takich kwot wykazać. Poza tym biegły celnie wskazał, a Sąd I instancji słusznie taką opinię biegłego podzielił, iż w realiach analizowanego przypadku brak informacji dodatkowych nie dyskwalifikuje sprawozdania finansowego, gdyż sprawozdanie finansowe w tym zakresie nie pełniło standardowej funkcji, jaką przypisuje się mu w odniesieniu do funkcjonującego przedsiębiorstwa. Biegły bowiem wyjaśnił, że informacja dodatkowa zawiera dodatkowe objaśnienia o sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, na podstawie których klienci tego podmiotu będą nawiązywać z nim kontakty gospodarcze. W obliczu zaś upadłości spółki, jak w niniejszej sprawie, biegły logicznie argumentował, że jej sytuacja na rynku była odmienna od typowej, nie było realnie podmiotów zainteresowanych dodatkowymi informacjami ekonomicznymi tej spółki.

Zważyć przy tym trzeba, że opinia biegłego podlega oczywiście ocenie – przy zastosowaniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Specyfika oceny tego rodzaju dowodu wyraża się jednak w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Jeśli więc opinia biegłych takie kryteria spełnia, to stanowiska biegłych nie można odrzucić, a tak było w rozpoznawanym przypadku, czego nie zmienia wyrażane przez pozwanego odmienne przekonanie w kwestiach wymagających wiedzy specjalnej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł więc przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji ram swobodnej oceny dowodów przy ocenie opinii sporządzonej przez biegłego J. S. na potrzeby rozpoznawanej sprawy, która potwierdzała wykonanie przez powoda zleconych mu czynności objętych obiema umowami z dostateczną starannością.

Wreszcie analiza apelacji wywiedziona przez pozwanego nie byłaby pełna bez odniesienia się do wyartykułowanego tam zarzutu naruszenia przepisów art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 144 Prawa upadłościowego i naprawczego poprzez zasądzenie świadczenia od „Syndyka Masy Upadłości J. T.”, czyli ze wskazaniem imienia i nazwiska obecnego syndyka. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż choć argumentacja pozwanego nie uzasadniała stwierdzenia uchybienia takim przepisom prawa, to zgodnie z posiłkowo wyrażonym stanowiskiem przez samego apelującego – czyniła w pełni zasadnym dokonanie w tej mierze sprostowania oczywistej niedokładności w zaskarżonym wyroku.

Zgodnie z art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze jeśli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Oznacza to, że w procesie odnoszącym się do przedmiotu dotyczącego masy upadłości, to syndyk jest stroną, ale nie jako osoba fizyczna, lecz jako organ postępowania upadłościowego.

Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w analizowanej sprawie pozwany został oznaczony w pozwie jako: Syndyk masy upadłości J. T. „(...)” sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej. To zatem syndyk masy upadłości spółki (...) w upadłości likwidacyjnej w P. był od początku stroną niniejszego postępowania, bez względu na takie dodatkowe oznaczenie go imieniem i nazwiskiem przez powoda. Potwierdził to zresztą sam apelujący, przyznając, iż stroną niniejszego postępowania był właśnie syndyk jako organ postępowania upadłościowego, bez względu na to kto z imienia i nazwiska piastuje w danym momencie tę funkcję. Wypada tu również dodatkowo powołać się na powszechnie aprobowaną linię poglądów w judykaturze wskazującą na to, że pewne nieprecyzyjne zapisy przy oznaczaniu strony występującej w postępowaniu sądowym nie dyskwalifikują takiego oznaczenia, a dopuszcza się możliwość uściślenia oznaczenia strony powodowej przez sąd, o ile nie dojdzie w ten sposób do podmiotowego przekształcenia powództwa, czyli zachowana zostanie

tożsamość stron (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 30 i z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 16; z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, LEX nr 583950; z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, LEX nr 530709).

W konsekwencji wystarczające okazało się w analizowanym przypadku sprostowanie przez Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., niedokładności w zaskarżonym wyroku poprzez wykreślenie z oznaczenia strony pozwanej imienia i nazwiska syndyka masy upadłości, gdyż – jak wyjaśniano – syndyk był stroną niniejszego procesu tylko jako organ postępowania upadłościowego, o czym orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku.

W tym stanie rzeczy, dzieląc poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski natury jurydycznej, których - z przyczyn wyżej opisanych - nie mogły zniweczyć zarzuty apelacji, zaskarżony wyrok uznać należało za odpowiadający prawu w całości, co implikowało rozstrzygnięciem jak w punkcie I sentencji wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powodowi Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSA T. Żelazowski SSA R. Iwankiewicz SSO del. W. Buczek-Markowska